

TARNOWSKIE STUDIA TEOLOGICZNE 34 (2015) nr 1, s. 156–158
<http://dx.doi.org/10.15633/tst.1573>

ks. Janusz Królikowski

UNIWERSYTET PAPIESKI JANA PAWŁA II W KRAKOWIE

Doceniać pracowników nauki

Czcigodny Biskupie Tarnowski, Wielki Wicekanclerzu Wydziału Teologicznego
Seksja w Tarnowie,
Szanowni Zebrani,
Dostojny Jubilacie Księżu Andrzeju!

Świat akademicki ma swój własny, wpracowany w ciąg wieków i dobrze sprawdzony, sposób świętowania rocznic swoich pracowników, współtwórców swoich osiągnięć i absolwentów, za pośrednictwem którego wyraża uznanie dla ich postawy i dorobku naukowego, jak również okazuje szacunek tym, którzy nie weszli wprost do środowiska akademickiego, a jednak wnieśli znaczący wkład w rozwój nauki.

Niemal od samego początku istnienia instytucji akademickich wyrazem tego świętowania i wyrażania uznania jest dedykowanie ludziom akademii przygotowywanych prac naukowych, zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych. Sięgając do starodruków, możemy niejednokrotnie się o tym przekonać, gdy czytamy pisane z patosem, niekiedy bardzo rozległe dedykacje, połączone z wyrazami uznania dla twórczych pracowników nauki i znakomitych absolwentów takiej czy innej uczelni. Co do zasady te dedykacje są godne uznania i naśladowania, jeśli wyrastają z prawdy. Dla ich uzasadnienia posłużmy się słowami Szymona Starowolskiego, który w dedykacji do *Wojowników sarmackich* pisał: „Na najwyższą chwałę zasługują ludzie, którzy wielką życzliwością otaczają prawdziwych uczonych, piewców cnót swojej ojczyzny, bo za ich pośrednictwem starają się przekazać potomności godne naśladowania czyny znakomitych mężów”.

Wyrazem uznania dla ludzi spoza środowiska akademickiego, którzy jednak wnieśli wkład do rozwoju nauki w takiej czy innej dziedzinie stały się kiedyś doktoraty *honoris causa*. Dzisiaj, niestety, ich nadawaniu towarzyszą inne racje, najczęściej polityczne; nadaje się je za niekiedy bardzo domniemane i wydumane zasługi, a tym samym doktoraty honorowe zdewaluowały się w świecie akademickim. Bywa mimo wszystko, że nadaje się je jeszcze niekiedy za rzeczywiste zasługi i chwała za to tym, którzy o to zabiegają.

W dniu dzisiejszym nawiązujemy do pierwszego ze wspomnianych tutaj zwyczajów. Przygotowaliśmy monograficzny numer „Tarnowskich Studiów

Teologicznych” – numer poświęcony muzyce kościelnej, który chcemy w czasie tej uroczystości ofiarować Księdzu Profesorowi dr. hab. Andrzejowi Zajacowi, współtworzącemu od wielu lat tarnowskie środowisko teologiczne i muzyczne. Siedemdziesiąte urodziny są okolicznością życiową wystarczająco znaczącą, aby ją odpowiednio zauważyć i docenić lata pracy, podejmowanego wysiłku, zmagania z przeciwnościami, wyrażania wewnętrznych przeżyć i doświadczeń, aby służyły wzrostowi innych. Muzyka, jak rzadko która dziedzina ludzkiej twórczości, służy wydobyciu duchowych możliwości ludzkiego serca i umysłu, zarówno u twórcy, jak i odbiorcy jego twórczości.

Za to wszystko dziś serdecznie dziękujemy i głęboko doceniamy lata pracy, na co na ogół nie ma czasu w naszych codziennych zmaganiach i podejmowanych zabiegach. Księżu Andrzeju, czynimy to w większości przypadków jako Księdza uczniowie, czerpiący z pracy dydaktycznej, jako odbiorcy Księdza twórczości artystycznej, ale także jako współpracownicy i koledzy w akademickim trudzie. Czynimy to jako towarzysze dalszej drogi twórczej, która niech trwa nadal i rozwija się, aby muzyka ożywiała w nas wiarę, którą ożywiać rzeczywiście może, a w związku z tym nadal także powinna.

Do dedykowanego Księdzu Jubilatowi tomu „Tarnowskich Studiów Teologicznych”, poprzedzonego słowem wstępnym biskupa tarnowskiego Andrzeja Jeża, artykuły przygotowali: ks. Stanisław Garnczarski, ks. Janusz Królikowski, Barbara Marcinkowska, ks. Andrzej Michalik, ks. Czesław Noworolnik, ks. Jan Szczych, siostra Susi Ferfaglia, Wojciech Szczerba, Maria Szymanowicz i Andrzej Gładysz, ks. Michał Drożdż, ks. Tomasz Maziarka, ks. Józef Stala, ks. Robert Tyrała. Bardzo dziękuję.

Za zebranie artykułów i ich wstępne opracowanie dziękuję ks. Stanisławowi Garnczarskiemu. Za sfinalizowanie wydania i doprowadzenie go do końca przed dzisiejszym świętem dziękuję ks. Czesławowi Noworolnikowi, nowemu redaktorowi naczelnemu „Tarnowskich Studiów Teologicznych”. Za przygotowanie w bardzo krótkim czasie do druku zebranych materiałów, co nie zmienia faktu, że są one na bardzo wysokim poziomie redakcyjnym i wydawniczym, dziękuję pracownikom Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

Księdzu Andrzejowi Michalikowi, rektorowi Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie, dziękuję za chętnie włączenie tego jubileuszowego aktu do dorocznej seminaryjnej uroczystości ku czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Na zakończenie ogólnejsze przesłanie na temat muzyki, której poświęcił życie Ksiądz Jubilat Andrzej, żebyśmy wszyscy wynieśli coś ogólniejszego z tego wydarzenia, jakim jest wręczenie dedykowanego tomu. Ludwik Jerzy Kern, znakomity aforysta, pytał kiedyś: „Czym jest muzyka? Może po prostu niebem, z nutami zamiast gwiazd?”. A Stefan Żeromski odpowiada: „Muzyka to jest wyłom, przez który dusza, jak więzień z więzienia leci czasem w rejony

wszystkich muz. Muzyka – to córa wszystkich muz”. I aby mimo wszystko nie absolutyzować muzyki, jeszcze zdanie z Paula Claudela: „Od muzyki piękniejsza jest tylko cisza”.